



NUMER
SPECJALNY

BIULETYN



Marzec 2015

48



prof. Roman Dzieślewski
(1863 - 1924)

B i u l e t y n

Oddziału Tarnowskiego

Stowarzyszenia Elektryków Polskich.

Nr 48

Tarnów

Marzec 2015

do użytku wewnętrznego



Do Czytelników

Wydawca:

Zarząd Oddziału
Tarnowskiego SEP Tarnów
ul. Rynek 10
tel. 14 621-68-13

KOLEGIUM
REDAKCYJNE:
Red. Nacz. mgr inż. A.
Wojtanowski,
Redaktorzy działów: mgr
inż. A. Liwo,
mgr inż. Jerzy Zgłobica

Zdjęcia wykonał:
mgr inż. Jerzy Zgłobica

Za treść ogłoszeń Redakcja
nie ponosi żadnej
odpowiedzialności

Niniejszy, kolejny 48 numer biuletynu Tarnowskiego Oddziału SEP jest wydaniem specjalnym poświęconym całkowicie profesorowi Romanowi Dzieślewskiemu. Chcieliśmy w nim zawrzeć informacje o wszystkich wydarzeniach związanych z Profesorem, które miały miejsce w ciągu ostatnich kilku lat. Zebraliśmy w tym numerze te inicjatywy kolegów z SEP, które w sposób istotny miały wpływ na wydobycie z zapomnienia postaci i działalności Profesora. Jesteśmy Mu to winni, jako inżynierowie i technicy zrzeszeni w Stowarzyszeniu o charakterze technicznym.

Profesor działał w trudnym, dla Polskiego uczonego, okresie zaborów a później w nie mniej ciężkich czasach utrwalania państwowości na rubieżach wschodniej Polski. I mimo to, Jego osiągnięcia w tak ważnych sferach jak napisanie akademickiego podręcznika w języku polskim, czy utworzenie wydziału elektrotechnicznego i zorganizowanie laboratorium na Politechnice Lwowskiej jak na tamte pionierskie warunki wzbudzają podziw i satysfakcję. Myślę, że my elektrycy praktycy a także akademicy elektrycy możemy, mimo, że upłynęło od czasu działalności Profesora z górą 100 lat, czerpać wzorce, jak w trudnych warunkach stawiać sobie wysokie wymagania i osiągać założone cele. Także Jego działalność samorządowa jest godna podziwu i naśladowania, gdzie znajdujemy odpowiedź na pytanie: jak inżynier może swoją wiedzę techniczną i głębokie zaangażowanie wpleść w potrzeby lokalnych społeczności.

Przywrócenie do życia w sferze emocjonalnej i poznawczej postaci prof. Romana Dzieślewskiego stało się

za sprawą Jerzego Hickiewicza, profesora – elektryka a równocześnie zapalonego historyka - amatora śledzącego i publikującego dzieje osób związanych z szeroką pojętą elektryką. To dzięki Jego pasji i determinacji prof. Dzieślewski został wprowadzony do panteonu polskich uczonych – elektryków.

Kontynuując to posłanie Oddział Tarnowski SEP postanowił przybliżyć postać Profesora Dzieślewskiego społeczności Tarnowa poprzez wmurowanie tablicy pamiątkowej na kamienicy nr 9 przy tarnowskim Rynku, tak aby Jego postać na trwałe wpisała się w przestrzeń społeczną Tarnowa. By nowe pokolenia, szczególnie te o wykształceniu technicznym wchodzące w życie zawodowe, gospodarcze i społeczne czerpały wzorce z życia Profesora. Tarnów może się szczyci tym, że w swych dziejach miał wielkie osoby, które na niwie technicznej i gospodarczej zapisały się złotymi zgłoskami w jego historii i historii Polski. Urodzony w Tarnowie Józef Bem znany bardziej jako generał i twórca artylerii polskiej był także założycielem pierwszego polskiego stowarzyszenia o charakterze technicznym – Towarzystwa Politechnicznego Polskiego w Paryżu. Ignacy Mościcki – budowniczy Państwowych Zakładów Związków Azotowych w Tarnowie, czy Eugeniusz Kwiatkowski, który związany był także z tymi zakładami, prof. Jan Studniarski pierwszy dyrektor elektrowni miejskiej w Tarnowie, to tylko niektóre i te najbardziej znane osoby.

Stowarzyszenie Elektryków Polskich w tym i tarnowski Oddział postawił sobie za cel propagowanie w społeczeństwie a szczególnie wśród młodego pokolenia biografii zasłużonych osób, które funkcjonowały na niwie technicznej, by przykłady płynące z ich działalności były drogowskazem i wzorem do naśladowania.

Oddając ten numer Biuletynu do rąk naszych Czytelników mam nadzieję, że będzie on przyczynkiem do głębszego zainteresowania się historią techniki i ludźmi, którzy tę historię tworzyli.

*Antoni Maziarka
Prezes Oddziału Tarnowskiego SEP*

Moja przygoda z prof. Romanem Dzieślewskim

Byłem studentem Politechniki Śląskiej, który w latach 50-tych ubiegłego wieku wysłuchał wykładów prof. S. Fryzego i zachował po dziś dzień w pamięci przeżycia związane z pełnymi wrażeń egzaminami zdawanymi u Profesora. Wielki uczony, pełen dynamiki, wyróżniał się wśród profesorów wywodzących się z Politechniki Lwowskiej. Szczególnie znany ze swojej teorii mocy elektrycznych przebiegów odkształconych, był wizytówką lwowskich elektryków i wydawał się pionierem polskiej elektryki. Jego, pełne ekspresji, ilustrowane pokazami wykłady, nawiązania w ich trakcie do naukowych sporów z prof. L. La Cour'em, i prof. L. Staniewiczem, jeszcze bardziej potęgowały to przekonanie. Kiedy jednak rozpocząłem zbieranie materiałów do książki Polacy zasłużeni dla elektryki (wydanej w 2009 r.) i nawiązałem kontakt z dr inż. Zbigniewem Białkiewiczem, od lat zajmującym się historią polskiej elektryki, uzmysłowiłem sobie, że przecież przed prof. S. Fryzem kierownikiem Katedry Elektrotechniki w Politechnice Lwowskiej (wówczas CK Szkoły Politechnicznej) był jeszcze ktoś inny i że ta zapomniana nieco postać prof. Romana Dzieślewskiego odegrała ogromną rolę nie tylko w utworzeniu i początkowym okresie rozwoju tej katedry, ale również w stworzeniu nowego kierunku kształcenia, elektrotechniki. Doprowadził on do powstania w 1911 r. we Lwowie Oddziału Elektrotechnicznego, na którym rozpoczęło się kształcenie pierwszych w historii, polskich inżynierów elektryków. Jednym z pierwszych absolwentów tego oddziału był właśnie w 1917 r. Stanisław Fryze. Był on też pierwszym elektrykiem, który w 1923 r. uzyskał stopień naukowy doktora na polskiej uczelni właśnie w Politechnice Lwowskiej. Wszystko to odbywało się przy udziale i pod patronatem prof. R. Dzieślewskiego. Można by więc uznać Stanisława Fryzego za jego ucznia, ale czy można nazwać czymś uczniem samouka, który przez większość czasu studiował elektrotechnikę w trakcie zaciętych działań wojennych na okręcie austro-węgierskiej floty wojennej (co wydaje się nieprawdopodobne), korzystając z dostarczanych mu przez żonę notatek z wykładów ?

Próbowałem porównać obie te osobowości. Prof. Fryze pochodził z rodziny robotniczej, miał być zwykłym monterem elektrykiem, a tylko dzięki swym wybitnym uzdolnieniom oraz niecodziennym cechom charakteru uzyskał wyższe wykształcenie. Dopiero w wieku 32 lat, już jako dojrzały człowiek, zdobył dyplom inżyniera elektryka, w znacznym stopniu jako samouk - samotnik. Był człowiekiem odważnym, nieustępliwym, zawsze przekonany o słuszności swego dobrze przemyślanego i uzasadnionego zdania. Naukowiec z prawdziwego zdarzenia, pasjonujący się

teorią elektrotechniki, uczony skoncentrowany na nauce o elektryczności i jej popularyzacji. Był też praktykiem, bo kilka lat pracował jako monter elektryk. Z kolei Roman Dzieślewski pochodził z rodziny, w której doceniano wyższe wykształcenie (jego dwaj starsi bracia byli inżynierami). Otrzymał staranne wykształcenie, utalentowany, bardzo szybko przeszedł przez studia i w wieku zaledwie 20 lat został inżynierem. Błyskotliwie pokonywał kolejne stopnie swej kariery zawodowej i naukowej (w wieku 28 lat był już profesorem). Jednocześnie jako bardzo młody, bo już od 17 roku życia, wyróżniał się swym zaangażowaniem w sprawy społeczne. Był w pełnym tego słowa znaczeniu nauczycielem akademickim, świetnym wykładowcą stale unowocześniającym swe wykłady, posiadającym doświadczenie zawodowe w pracy inżynierskiej i doceniającym rolę praktyki w kształceniu. Samorządowiec, doskonały organizator i wszechstronny społecznik, który angażował się we wszystkie ważne sprawy swego otoczenia (radny miejski, pionier trakcji elektrycznej, współorganizator wystawy krajowej). Cieszący się dużym szacunkiem piastował wiele wysokich stanowisk, część z nich uzyskiwał w drodze wyborów. Prof. Fryze największą wagę przywiązywał do pracy naukowej podczas, gdy prof. Dzieślewski był doskonałym dydaktykiem, organizatorem nauki i wszechstronnym samorządowcem i społecznikiem. Były to zatem dwie bardzo różne osobowości, a łączyło ich, przede wszystkim wielkie zaangażowanie w kształcenie inżynierów elektryków w Polsce oraz docenianie roli praktyki w kształceniu.

Prof. R. Dzieślewski miał kilku współpracowników. Przykładowo wyróżnić można Gabriela Sokolnickiego i Kazimierza Idaszewskiego, którzy po ukończeniu elektrotechnicznych studiów na niemieckich politechnikach pracowali jako jego asystenci. Później jako inżynierowie nabywali praktyki zawodowe. Po I wojnie światowej powrócili na lwowską uczelnię, gdzie jako profesorowie oraz kierownicy katedr stali się filarami Oddziału Elektrotechnicznego. Po II wojnie światowej prof. K. Idaszewski był jednym z twórców Politechniki Wrocławskiej, a prof. G. Sokolnicki, w bardzo zaawansowanym wieku, Lwowskiej Politechniki. Kolejnym współpracownikiem był Kazimierz Drewnowski, który przez 7 lat pracował jako adiunkt w katedrze prof. Dzieślewskiego. Opuścił Lwów w 1914 r. aby walczyć w Legionach Józefa Piłsudskiego. Później, przenosząc lwowskie doświadczenia, był jednym z pierwszych twórców kierunku elektrotechnika na Politechnice Warszawskiej i jednym z jej najwybitniejszych profesorów i rektorów.

Zdałem sobie sprawę, że wyrazista, pełna ekspresji postać prof. S. Fryzego mogła przysłonić nieco postać prof. R. Dzieślewskiego, którego wielkie zasługi jako pioniera polskiego elektrotechnicznego szkolnictwa wyższego nie powinny być jednak zapomniane. To wszystko zmotywowało mnie do działań, które by go przypomniały.

W dalszych wydarzeniach ogromną rolę odegrał jednak przypadek. W 2007 r.

byłem na rodzinnej, turystycznej wycieczce we Lwowie. Odwiedziłem Cmentarz Łyczakowski i tam w szczególnych okolicznościach, po raz pierwszy trafiłem na rodzinny grobowiec prof. Romana Dzieślewskiego. Wydał mi się trochę zapomniany, chyba do tego czasu nie odwiedziła go żadna oficjalna delegacja polskich elektryków. Wzbudził też moją obawę, czy wytrzyma dalszą próbę czasu. Pomyślałem, że to przecież grób pierwszego polskiego profesora elektrotechniki i dlatego powinien być otoczony opieką polskich elektryków.



**Cmentarz na Łyczakowie.
Grób prof. R.Dzieślewskiego
przed i po renowacji.**



To wydarzenie skłoniło mnie do złożenia we wrześniu 2009 r. na pierwszym Kongresie Elektryki Polskiej wniosku o renowację grobu prof. Romana Dzieślewskiego, znajdującego się na Cmentarzu Łyczakowskim we Lwowie. Zdawałem sobie sprawę na jak wielkie trudności napotkać może realizacja tego wniosku, ale przede wszystkim chciałem, aby przez nagłośnienie tej sprawy na kongresie, pionier polskiego elektrotechnicznego szkolnictwa wyższego i miejsce jego spoczynku stały się bardziej znane polskim elektrykom.

Decydującą inicjatywę, o dalszych losach wniosku, o renowację grobu, podjął ówczesny prezes SEP prof. dr hab. inż. Jerzy Barglik i co najważniejsze potrafił doprowadzić ją do finału, choć w 2009 r. wydawało się to prawie nierealne. Postawił wniosek na Radzie Prezesów, aby SEP podjął sprawę renowacji grobowca, a prezesi wszystkich oddziałów SEP wyrazili zgodę na sfinansowanie tego przedsięwzięcia ze składek oddziałów. Należą się Jemu, a także członkom Zarządu Głównego SEP, prezesom wszystkich Oddziałów SEP i członkom oddziałów wielkie podziękowania za zebranie niebagatelnych funduszy na renowację grobowca.

Jerzy Hickiewicz
Członek Honorowy SEP
Członek Honorowy PTETiS

Kongres Elektryki Polskiej.
Warszawa 2-4 września 2009 roku.

Wniosek o renowację grobu
Prof. Romana Dzieślewskiego
Na Cmentarzu Łyczakowskim
We Lwowie

Składam wniosek o utworzenie Komitetu, wspólnie z PTETiS, Wydziałami elektrotechnicznymi uczelni : Politechniki Śląskiej, Politechniki Wrocławskiej i AGH w Krakowie, gdzie pracowali wychowankowie prof. Romana Dzieślewskiego oraz Lwowskiej Politechniki i współpracującej z nią Politechniki Rzeszowskiej, który zebrałby fundusze na odnowienie grobu rodziny Dzieślewskich na cmentarzu Łyczakowskim w którym spoczywa prof. Roman Dzieślewski, oczywiście po uzyskaniu zgody rodziny Dzieślewskich.

Prof. Roman Dzieślewski (1863-1924) był od roku 1891 pierwszym polskim profesorem elektrotechniki i kierownikiem Katedry Elektrotechniki na wydziale Budowy Maszyn CK Szkoły Politechnicznej we Lwowie. W roku akademickim 1901/1902 był też Rektorem tej Uczelni.

Po śmierci prof. Romana Dzieślewskiego Katedrę Elektrotechniki objął prof. Stanisław Fryze, późniejszy profesor Politechniki Śląskiej w Gliwicach. Z tego środowiska wywodzili się też : prof. Roman Kurdziel późniejszy profesor Politechniki Wrocławskiej oraz prof. Stanisław Kurzawa późniejszy profesor AGH w Krakowie.

Jerzy Hickiewicz

Wniosek do Kongresu Elektryki Polskiej o renowację grobu prof. R. Dzieślewskiego

Organizację renowacji grobowca ZG SEP powierzył Rzeszowskiemu Oddziałowi SEP, który wywiązał się z tego znakomicie. Nieustające podziękowania należą się prezesowi Rzeszowskiego Oddziału SEP Bolesławowi Pałacowi i jego współpracownikom za pokonanie wszystkich trudności związanych z renowacją grobu jakie stwarzała granica państwowa i zabytkowy charakter Cmentarza Łyczakowskiego. Gdyby nie Jego zdolności organizacyjne, determinacja i poczucie patriotycznego obowiązku, misji, której z wielkim zaangażowaniem się podjął, nie udałooby się zrealizować.

W 2007 r. z inicjatywy Przewodniczącego Polskiego Towarzystwa Elektrotechniki Teoretycznej i Stosowanej (PTETiS) prof. dr hab. inż. Krzysztofa Kluszczyńskiego, podjęta została przez PTETiS, a następnie przez SEP, uchwała o powoływaniu w każdym roku patrona danego roku. Miała ona na celu zachowanie w pamięci wybitnych zmarłych polskich uczonych z dziedziny elektrotechniki i elektroniki oraz zapisania w historii nauki ich dokonań. W 2013 r. przypadała rocznica 150-lecia urodzin prof. Romana Dzieślewskiego, pierwszego polskiego profesora elektrotechniki i pierwszego kierownika Katedry Elektrotechniki na Wydziale Budowy Maszyn CK Szkoły Politechnicznej we Lwowie. Chcąc upamiętnić jego postać uchwałami Zarządów Głównych PTETiS (z dnia 28. 09. 2012 roku) oraz Stowarzyszenia Elektryków Polskich (z dnia 10. 10. 2012 roku) został on solidarnie uznany przez polskich elektryków za Patrona Roku 2013.

Potem sprawy potoczyły się już szybko. Prezes Oddz. Tarnowskiego SEP Antoni Maziarka wraz ze swymi współpracownikami w dniu 16 maja 2013 r., w trakcie obchodów Dnia Elektryka w Tarnowie rozpoczął uroczystości patrona roku 2013. Wtedy też doszło do pierwszego spotkania niekompletnej jeszcze rodziny Dzieślewskich. W sierpniu 2013 r. sprawy renowacji grobu napotkały jednak na bardzo trudną przeszkodę formalną. Okazało się, że strona polska nie dysponuje żadnymi dokumentami, które uprawniałyby do opieki nad grobem. Niemal w ostatniej chwili, dzięki pomocy pana Romana Dzieślewskiego (potomka brata ojca prof. R Dzieślewskiego), udało się dotrzeć do wnuczki Profesora, pani Elżbiety Gromnickiej, która posiadała i udostępniła potrzebne dokumenty rodzinne.

Uroczyste zakończenie renowacji grobu, przy współdziałaniu z Lwivską Politechniką, połączone zostało z obchodami Patrona Roku, zorganizowanymi wspólnie przez SEP i PTETiS w Politechnice Rzeszowskiej. Wyrazić trzeba wielkie uznanie za harmonijną współpracę współorganizatorom: SEP, PTETiS oraz gospodarzom miejsca: Politechnice Rzeszowskiej i Lwivskiej Politechnice. Uroczystości te odbyły się w dniach 27-29 września w Rzeszowie i Lwowie. Brało udział około 200 współczesnych, wybitnych polskich elektryków oraz mieszkający w Polsce członkowie rodziny prof. Romana Dzieślewskiego.

Uroczystości Patrona Roku 2013 prof. Romana Dzieślewskiego przypomniały również historię polskiego wyższego szkolnictwa elektrotechnicznego i rolę jaką odegrała w niej Politechnika Lwowska. Pokazały one, że polskie wyższe szkolnictwo elektrotechniczne nie powstało dopiero po II czy I wojnie światowej. Uroczystości przypomniały bowiem, że już od 1870 r. istniała CK Szkoła Politechniczna we Lwowie, z polskim językiem wykładowym, a dopiero w roku 1915, czyli 45 lat później powstała długo wyczekiwana polska Politechnika Warszawska, którą próbowano utworzyć już w 1826 r. stale napotykając na przeszkody, nie do przewyżnienia, stawiane przez zaborcę.

Mnie osobiście ta przygoda dostarczyła wielu satysfakcji. Po pierwsze pokazała, że polscy elektrycy z wielu różnych instytucji i organizacji potrafią zgodnie współdziałać i osiągać cele, które wydają się nie do osiągnięcia. Ponadto miałem okazję bliżej poznać kilka osób, motywacje ich działań, które mi zaimponowały i być może zasłużyć sobie na ich przyjaźń.

Źródła:

1. Hickiewicz J. przy współpracy z P. Sadłowskim *Roman Dzieślewski Pierwszy polski profesor elektrotechniki i jego współpracownicy* Warszawa-Rzeszów-Tarnów-Gliwice-Opole 2013, str. 288, IHN PAN, PTETiS, SEP, Pol. Opolska, Wydawnictwo HS.
2. Wrażenia osobiste z uroczystości Patrona Roku 2013.

Tarnowskie obchody roku Profesora Romana Dzieślewskiego

Rok 2013 został ogłoszony przez dwa bratnie stowarzyszenia techniczne Polskie Towarzystwo Elektrotechniki Teoretycznej i Stosowanej i Stowarzyszenie Elektryków Polskich rokiem Romana Dzieślewskiego. W tym roku mijała właśnie 150 rocznica jego urodzin. Oba te stowarzyszenia podjęły stosowne uchwały – ZG PTETiS podjął w tej sprawie uchwałę w dniu 28 września 2012 r. zaś ZG SEP kilka dni później, w dniu 10 października 2012 r. – aby patronem tego roku ogłosić postać Romana Dzieślewskiego, pierwszego polskiego profesora elektrotechniki. Osoba prof. Romana Dzieślewskiego przez całe jego życie była związana z naukowym środowiskiem Lwowa, tj. ówczesną Cesarsko-Królewską Szkołą Politechniczną, przekształconą w dniu 28 czerwca 1920 r. w Politechnikę Lwowską.

Tarnowskie środowisko techniczne skupione w Oddziale Tarnowskim SEP również w sposób aktywny włączyło się w obchody jubileuszowego roku, będącego również naszym świętem tym bardziej, że przyszedł profesor Politechniki Lwowskiej urodził się w naszym mieście Tarnowie.

W dniu 16 maja 2013 roku podczas Tarnowskich Dni Elektryki organizowanych nieprzerwanie już od 1996 roku, w gościnnych progach Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Tarnowie obchodziliśmy 150 rocznicę urodzin prof. Romana Dzieślewskiego. Uroczystości odbyły się w auli PWSZ mieszczącej się w budynku C, gdzie zgromadziło się liczne grono przybyłych gości, członków SEP-u, jak również wielu studentów uczących się w PWSZ, oraz uczniów szkół średnich.

Organizatorem i prowadzącym uroczyste spotkanie był kol. mgr inż. Zbigniew Papuga. Rozpoczęto je okolicznościowym wstępem Prezesa Oddziału Tarnowskiego SEP inż. Antoniego Maziarki, który podkreślił, że tegoroczne Tarnowskie Dni Elektryki związane są ze 150-tą rocznicą urodzin prof. Romana Dzieślewskiego, który urodził się naszym mieście Tarnowie.

Następnie zostali powitani przybyli goście - prof. dr hab. inż. Jerzy Hickiewicz z Politechniki Opolskiej, w tym czasie przewodniczący Centralnej Komisji Historycznej SEP, z którego inicjatywy SEP ogłosił rok 2013 „Rokiem prof. Romana Dzieślewskiego”, prof. dr hab. inż. Stanisław Mitkowski dyrektor Instytutu Politechnicznego PWSZ w Tarnowie, rodzina prof. Romana Dzieślewskiego (Jolanta i Paweł Dzieślewscy z Radomia, Marzena z domu Dzieślewska i Lechosław Korendo z Tarnowa, Wojciech Dzieślewski z Nowego Sącza, Piotr i Ligia Dzieślewscy z Krakowa). Nieobecna na spotkaniu Pani Santina Dzieślewska-Jędrus z Legnicy skierowała z tej okazji list, który odczytał Prezes OT SEP.

Następnie zostali powitani Prezes Oddziału Rzeszowskiego SEP mgr inż. Bolesław Pałac, Prezes Oddziału Tarnowskiego NOT mgr inż. Jacek Sumera i wszyscy przybyli tego dnia na Tarnowskie Dni Elektryki.

Na wstępie odbyła się miła uroczystość uhonorowania przez prof. dr hab. inż. Stanisława Mitkowskiego w imieniu Stowarzyszenia Wychowanków AGH i w imieniu Rektora AGH Medalem 90-lecia tej uczelni znanego w środowisku tarnowskich elektryków, wieloletniego profesora i wychowawcy wielu pokoleń elektryków w Zespole Szkół Mechaniczno-Elektryczny „na Szujskiego” w Tarnowie, nauczyciela przedmiotów elektrycznych na poziomie średniego szkolnictwa zawodowego i opiekuna studenckich praktyk zawodowych PWSZ w Tarnowie kol. mgr inż. Mariana Strzałę.

Okolicznościowy referat poświęcony pamięci nestora polskiej elektrotechniki i pierwszego

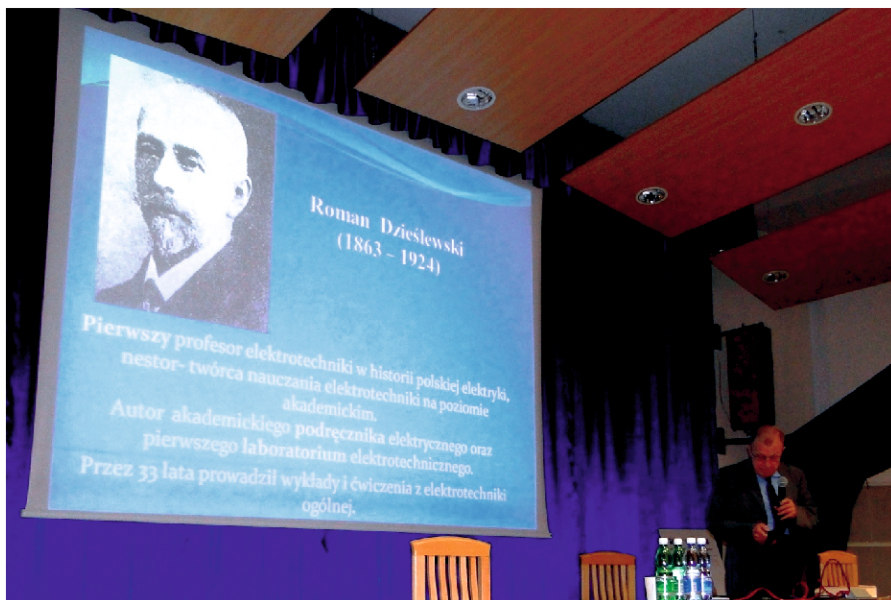
polskiego profesora w tej dziedzinie, wywodzącego się z Tarnowa, rektora Politechniki Lwowskiej prof. Romana Dzieślewskiego, wygłosił prof. Jerzy Hickiewicz z Politechniki Opolskiej - jednocześnie ówczesny Przewodniczący Komisji Historycznej Zarządu Głównego SEP. Specjalnymi gośćmi honorowymi tego spotkania były osoby związane z prof. Romanem Dzieślewskim poprzez więzy rodzinne.



Rodzina prof. Romana Dzieślewskiego i zaproszeni goście w auli tarnowskiej Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej (foto Andrzej Liwo)

Profesor Jerzy Hickiewicz na wstępie przedstawił dzieje szkolnictwa politechnicznego, również na terenie naszego kraju, będącego przez długi okres czasu pod zaborami. Jednym z miejsc, gdzie zapoczątkowano nauczanie techniczne na poziomie politechnicznym był Lwów. Powstała tutaj w 1844 roku Akademia Techniczna (późniejsza politechnika), początkowo z niemieckim językiem wykładowym, a po uzyskaniu przez Galicję autonomii, od 1870 roku z językiem wykładowym polskim, z którą w późniejszych latach przez całe swoje życie był związany Roman Dzieślewski. Słuchacze z zainteresowaniem wysłuchali pasjonującej opowieści o drodze życiowej młodego tarnowianina, który swoją naukową karierę rozpoczynał, jako uczeń Szkoły Realnej w Jarosławiu, później jako student Cesarsko-Królewskiej Szkoły Politechnicznej we Lwowie, potem młody i zdolny inżynier, stypendysta w zagranicznych uczelniach Wydziału Krajowego będącego w tamtych czasach galicyjskim rządem, w końcu jako profesor, dziekan i rektor przemianowanej w 1920 roku w Politechnikę Lwowską uczelni. Ta nietuzinkowa postać zasłużyła się dla miasta Lwowa nie tylko na polu naukowym, będąc twórcą politechnicznego kształcenia inżynierów elektryków (również mechaników i chemików), ale także jako działacz samorządowy i chociażby współorganizator Pierwszej Powszechnej Wystawy Krajowej we Lwowie, czy inicjator budowy pierwszego tramwaju elektrycznego na ziemiach polskich.

Pasjonująca i niezwykła historia jego życia przyciągnęła uwagę słuchaczy, o czym świadczyły gromkie brawa, jakimi nagrodzono prelegenta.



Wykład okolicznościowy w 150-tą rocznicę urodzin prof. Romana Dzieślewskiego, tarnowianina i rektora Politechniki Lwowskiej, wygłosił prof. Jerzy Hickiewicz (foto Andrzej Liwo)

Po wygłoszeniu referatu okolicznościowego w imieniu rodziny prof. Romana Dzieślewskiego zabrała głos Pani Jolanta Dzieślewska dziękując SEP za zainteresowanie tą postacią i prof. Jerzemu Hickiewiczowi za badania i rozpowszechnianie informacji o osobie prof. Romana Dzieślewskiego.

Następnie głos zabrał Prezes Rzeszowskiego Oddziału SEP kol. mgr inż. Bolesław Pałac, który poinformował o aktualnym wtedy stanie działań podjętych przez SEP zmierzających do renowacji grobu prof. Romana Dzieślewskiego znajdującego się na Cmentarzu Łyczakowskim we Lwowie. W tym czasie były prowadzone rozmowy w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego w celu uzyskania zgody władz miasta Lwowa i zgody władz cmentarza na renowację grobu. Istniała już w tym okresie opracowana stosowna dokumentacja i została przeprowadzona zbiórka środków na jego renowację. Oddział Rzeszowski decyzją Zarządu Głównego SEP planował w tym czasie zorganizowanie w dniach 27-29 września na Politechnice Rzeszowskiej sesji seminaryjnej poświęconej życiu i działalności prof. Romana Dzieślewskiego w roku 150-lecia jego urodzin z udziałem władz uczelni, Stowarzyszenia Elektryków Polskich, Polskiego Stowarzyszenia Elektrotechniki Teoretycznej i Stosowanej, rodziny i zaproszonych gości. Były również planowane uroczystości we Lwowie na Cmentarzu Łyczakowskim. Organizatorzy zabiegali w tym czasie o spotkanie z władzami politechniki Lwowskiej. Jak wiemy dzisiaj wszystkie te plany udało się w pełni zrealizować.

Po oficjalnym zakończeniu programu Tarnowskich Dni Elektryki organizatorzy zaprosili przybyłą z różnych stron kraju rodzinę prof. Romana Dzieślewskiego, ówczesnego Przewodniczącego Komisji Historycznej ZG SEP prof. Jerzego Hickiewicza z Politechniki Opolskiej i dr hab. inż. Jerzego Grębosza z Instytutu Fizyki Jądrowej Polskiej Akademii Nauk

będącego jednym z prelegentów tego dnia, na okolicznościowy obiad w Restauracji Tatrzańskiej poprzedzony małym spacerkiem po ulicach miasta Tarnowa. Piękne miasto jak to podkreślali goście, tego dnia było cudownie okraszone promieniami słońca. Z Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej ulicami Goldhammera, Rybną i przez Plac Rybny goście dotarli na Rynek w pobliże kamienicy Dzieślewskich.



Zaproszeni goście na płycie tarnowskiego Rynku – w głębi dawna kamienica Dzieślewskich (foto Jerzy Zgłobica)

Dalej poprzez Rynek, ulicą Katedralną i Krakowską goście podziwiając piękno naszego miasta przeszli do Restauracji Tatrzańskiej, dokąd zostali zaproszeni przez Oddział Tarnowski SEP. Ze strony organizatorów w tej kameralnej uroczystości wzięli udział nasi koledzy - mgr inż. Bolesław Kurowski, inż. Adam Dychtoń, mgr inż. Andrzej Liwo i piszący te słowa – autor tego artykułu mgr inż. Jerzy Zgłobica.

Wspomnienie o Profesorze Romanie Dzieślewskim po Jubileuszu Roku 2013

Rzeszów – Lwów 27-29 września 2013 r.

Mija dzisiaj dokładnie 18 miesięcy od daty Jubileuszu 150 – lecia urodzin profesora Romana Dzieślewskiego obchodzonego w roku 2013 – Jemu poświęconemu w Stowarzyszeniu Elektryków Polskich. Od tego czasu pojawiło się wiele nowych informacji i faktów oraz wydarzeń. Dla przypomnienia Jubileuszu przytoczę kilka faktów oraz moich refleksji i opinii dotyczących tej postaci, które pojawiły się później. W dniu 10 października 2012 r. Zarząd Główny SEP podjął uchwałę o ustanowieniu roku 2013 Rokiem prof. Romana Dzieślewskiego, pierwszego polskiego profesora elektrotechniki, rektora Politechniki Lwowskiej, autora pierwszego akademickiego podręcznika elektrycznego „Encyklopedia elektrotechniki”, przez 16 lat członka Rady Miasta Lwowa, uczestnika zjazdu założycielskiego SEP w 1919 r. w Warszawie. Ta decyzja okazała się „strzałem w dziesiątkę”, gdyż postanowiliśmy zająć się osobą dla nas prawie nieznaną, zapomnianą, niezbadaną i z mało udokumentowanym życiorysem. Dalsze nasze prace stowarzyszeniowe i starania pozwoliły na odkrycie jakże wielkiej i ważnej postaci życia naukowego i społecznego we Lwowie i w przedwojennej Polsce.

Przygotowania do Jubileuszu.

W lutym 2013 r. organizację centralnych uroczystości obchodów Jubileuszu 150 – lecia urodzin Profesora powierzył Zarząd Główny oddziałowi rzeszowskiemu SEP. Od tego czasu rozpoczęły się intensywne przygotowania, planowania organizacyjne i logistyczne, których kulminację zaplanowano w dniach 27-29 września 2013r. w Rzeszowie i we Lwowie.

Do organizacji obchodów w Rzeszowie zostało również zaproszone Polskie Towarzystwo Elektrotechniki Teoretycznej i Stosowanej, które również ogłosiło rok 2013 rokiem Profesora Romana Dzieślewskiego.

Organizator Jubileuszu - oddział rzeszowski SEP przy współudziale Zarządu Głównego SEP oraz Centralnej Komisji Historycznej przygotowali plan obchodów, w którym postawiono kilka celów: dotarcie do jak najliczniejszej żyjącej Rodziny Profesora, wydanie publikacji, artykułów, plakatu, przygotowanie filmu o Profesorze i cel najważniejszy tj. odnowa zabytkowego grobowca we Lwowie na Cmentarzu Łyczakowskim, gdzie spoczywa profesor Roman Dzieślewski.

Realizacja wszystkich tych planów i celów wymagała długiej, żmudnej i cierplivej współpracy organizatorów z instytucjami państwowymi, samorządowymi w kraju i za granicą oraz z Rodziną Profesora, rozproszoną po całym kraju. Przygotowania do Jubileuszu zostały podzielone na te, które zostaną przeprowadzone w kraju oraz te których wykonanie zaplanowaliśmy we Lwowie. Wielką pomoc oraz wskazówki do kontaktu z Rodziną Profesora otrzymaliśmy od profesora Jerzego Hickiewicza - Członka Honorowego SEP oraz wówczas Przewodniczącego Centralnej Komisji Historycznej SEP. Pomoc profesora Hickiewicza w naszych staraniach do przeprowadzenia Jubileuszu była bezcenna, trafna i na czasie przekazana.

Uczestnicy jubileuszowego zjazdu w godny sposób docenili w Rzeszowie nieocenioną pomoc, wielką wiedzę profesora Hickiewicza oraz historyczną dociekliwość. Przy Jego pomocy udało się dotrzeć do Rodziny Profesora Dzieślewskiego, w tym do dwóch żyjących wnuczek: Pani Elżbiety Gromnickiej z Warszawy i Pani Teresy Gallos z Bytomia. Oprócz nich

otrzymaliśmy od Niego kontakt do dalszej Rodziny. Byli to: Państwo Ligia i Piotr Dzieślewscy z Krakowa, Państwo Jolanta i Paweł Dzieślewscy z Radomia, Pan Wojciech Dzieślewski z Nowego Sącza, Państwo Marzena i Lechosław Korendo z Tarnowa, Pani Marta Niedźwiedz z Bytomią. Cała Rodzina bardzo życzliwie i przychylnie oceniała nasze starania izabiegi o uświetnienie tego Jubileuszu, co dla organizatorów było bardzo cenne i bardzo miłe. Szczególnie pomoc Pani Gromnickiej, wnuczki Profesora przy załatwianiu spraw formalnych ze stroną ukraińską przy renowacji grobowca okazała się bezcenna.

Najwięcej czasu i problemów do rozwiązania stwarzał projekt odnowy grobowca Rodziny Powała – Zdzisławskich, rodzinnego grobowca, w której spoczywa profesor Dzieślewski. Projekt odnowy grobowca od kilku lat był marzeniem profesora Hickiewiczza a podniesiony przeze mnie na Radzie Prezesów SEP w Bydgoszczy postulat, aby ten projekt został zrealizowany przez wszystkich członków SEP - poparty przez Prezesa SEP prof. Jerzego Barlika i Zarząd Główny oraz Radę Prezesów - stał się głównym naszym celem Jubileuszu. Trudno opisać w kilku zdaniach ilość korespondencji, e'maili, rozmów telefonicznych, które dotyczyły spraw formalno – prawnych, które należało spełnić aby można było realizować przez Stowarzyszenie renowację grobowca poza granicami kraju. Nieocenioną pomoc otrzymałem z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Na szczególne słowa uznania za fachową doradę zasługiwał Pan Michał Michalski z Departamentu Dziedzictwa Kulturowego, który ukierunkował nasz projekt na właściwe tory, podał odpowiednie kontakty, ludzi i procedury do załatwienia spraw formalnych.

Renowacji grobowca podjęła się firma TUSSINI – Radosław Tusznio – Konserwacja Dzieł Sztuki ze Skarżyska – Kamiennej. Program prac konserwatorskich przygotował prof. Janusz Smaza z ASP w Warszawie.

Wg. prof. Smazy grobowiec był w złym stanie technicznym, wymagał pilnej interwencji konserwatorskiej. Procesy wietrzeniowe mocno uszkodziły struktury użytych do jego budowy materiałów. Renowacja miała na celu wzmocnienie strukturalne osłabionych obszarów preparatem krzemooorganicznym, wykonanie iniekcji wzmacniających żywicą, uzupełnienie ubytków, scalenie kolorystyczne obiektu oraz hydrofobizację i odnowienie napisów. Kilka miesięcy trwały formalności związane z uzyskaniem zgody na remont grobowca ze stroną ukraińską. Dokumenty, które posiadała wnuczka Profesora pani Gromnicka, jak akty urodzin, akty z gonów członków Rodziny, stały się bardzo pomocne przy uzyskiwaniu zgody. Bardzo przydatne okazały się również dobre kontakty Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz Pracowni Konserwacji Dzieł Sztuki z władzami Lwowa i Cmentarza Łyczakowskiego. Ministerstwo MKiDN doceniając nasz ogromny wysiłek i zaangażowanie w ten projekt objęło patronatem honorowym nasze obchody jubileuszowe. Prace renowacyjne zostały przeprowadzone w miesiącu wrześniu 2013 roku przed głównymi jubileuszowymi obchodami, które przypadały pod koniec września.

Również władze wojewódzkie jak i miejskie Rzeszowa poparły ten projekt uznając je za wartościowy i doceniający wielkich ludzi, którzy wnieśli wkład w rozwój polskiej nauki, kultury i techniki oraz szkolnictwa wyższego. Profesor Dzieślewski był związany z tym regionem Galicji, tu się urodził w Tarnowie a szkołę realną ukończył w Jarosławiu. To nasz rodak z ziemi małopolskiej i podkarpackiej.

Patronat Honorowy nad Jubileuszem objęli również: Marszałek Województwa Podkarpackiego Pan Władysław Ortyl, Wojewoda Podkarpacki Pani Małgorzata Chomicz – Śmigielska, Prezydent Miasta Rzeszowa Pan Tadeusz Ferenc oraz Rektor Politechniki Rzeszowskiej prof. Marek Orkisz.

Patronat medialny otrzymaliśmy od Polskiego Radia Rzeszów i ośrodka telewizyjnego TVP

Rzeszów. W trakcie roku ukazywały się liczne artykuły w prasie technicznej dotyczące życiorysu i dokonań profesora Romana Dzieślewskiego.

Realizując plan obchodów podjęliśmy decyzję o zrealizowaniu filmu biograficznego o profesorze Dzieślewskim. W tym celu zorganizowany został dwudniowy wyjazd do Lwowa w lipcu 2013 r do miejsc życia i pracy Profesora, aby tam na miejscu utrwalić na taśmie filmowej skrót Jego życiorysu i być w miejscach, w których bywał i gdzie pracował. W wyjeździe lipcowym brali udział przedstawiciele oddziałów SEP z Krosna, Przemyśla, Radomia i Rzeszowa. Naszym przewodnikiem w tym wyjeździe był profesor Jerzy Hickiewicz, który był niezastąpionym przewodniczącym naszej grupy.

Jak wcześniej wspomniałem, główne obchody Jubileuszu przypadły w dniach 27-29 września 2013 r. i zostały zorganizowane w dwóch miastach: Rzeszowie i we Lwowie.

Wspomnienie uroczystości w Rzeszowie

Uroczystości w Rzeszowie zostały zorganizowane na Politechnice Rzeszowskiej przez dwie organizacje: SEP o/ Rzeszów i PTETiS o/ Rzeszów (Polskie Towarzystwo Elektrotechniki Teoretycznej i Stosowanej). W auli głównej Politechniki Rzeszowskiej odbyło się uroczyste seminarium historyczne poświęcone życiu i działalności społecznej prof. R. Dzieślewskiego. Przed seminarium odbyło się wspólne posiedzenie Zarządów SEP, PTETiS i Komitetu Elektrotechniki PAN. Podczas tego spotkania omówiono dotychczasową działalność obu organizacji SEP i PTETiS oraz tematykę dalszej współpracy między obiema organizacjami.



Aula główna Politechniki Rzeszowskiej. Audytorium seminarium historycznego poświęcone życiu i działalności prof. R. Dzieślewskiego.

Przebieg seminarium historycznego o profesorze Romanie Dzieślewskim był bardzo uroczysty i podniosły. Seminarium rozpoczął Rektor Politechniki Rzeszowskiej prof. Marek Orkisz. Po nim występowali: prof. Leszek Gołębiowski – Prezes PTETiS o/ Rzeszów, prof. Grzegorz Masłowski – Dziekan Wydziału Elektrotechniki i Informatyki, prof. Krzysztof Kluszczyński – Prezes PTETiS i prof. Jerzy Barglik – Prezes SEP oraz piszący niniejszy tekst w imieniu SEP oddział w Rzeszowie.

W kolejnych wystąpieniach kol. Zbigniewa Stycznia V- ce Prezesa SEP o/Rzeszów i prof. Jerzego Hickiewicza została przedstawiona sylwetka Jubilata ze szczegółami z Jego życiorysu oraz dokonania na polu działalności naukowej i społecznej.

Zaprezentowany został film nagrany w lipcu podczas pobytu we Lwowie. Odczytane zostały listy i adresy gratulacyjne z okazji Jubileuszu i z okazji ukończenia renowacji grobowca.

Wzruszającą chwilą podczas tego seminarium było wystąpienie wnuczki profesora Dzieślewskiego pani Elżbiety Gromnickiej, która w ciepłych i serdecznych słowach podziękowała za uczczenie pamięci Jej Dziadka w rocznicę Jubileuszu.

W części końcowej spotkania ówczesny Prezes SEP Jerzy Barglik wręczył odznaczenia i medale dla zasłużonych członków SEP i PTETiS. Był to również ważny dzień dla prof. Hickiewicza, który z wszystkich stron zbierał życzenia i gratulacje oraz podziękowania za doprowadzenie swojego marzenia do końca. Profesor został odznaczony i wyróżniony przez SEP i PTETiS.

Uroczyste seminarium historyczne zakończył znakomitym występem Studencki Zespół Pieśni i Tańca POŁONINY Politechniki Rzeszowskiej. Jego występ został nagrodzony gromkimi brawami. W wieczornej części pobytu w Rzeszowie dla gości, którzy przyjechali do miasta nad Wisłokiem z całej Polski, zostały zaprezentowane atrakcje tego miasta. Zwiedzaliśmy trasę podziemną pod płytą główną rzeszowskiego rynku oraz zabytki starego rynku i centrum historyczne miasta. Wieczorny spacer zakończył się przy fontannie multimedialnej, która zlokalizowana jest przy zamku Lubomirskich.

Wspomnienie uroczystości we Lwowie.

Następne dwa dni goście Jubileuszu spędzili we Lwowie, aby tam na miejscu uczcić pamięć i odwiedzić miejsca pracy profesora Dzieślewskiego. Pierwsze spotkanie odbyło się w auli głównej Politechniki Lwowskiej, gdzie nasza delegacja licząca 68 osób, została powitana przez Prorektora ds. międzynarodowych prof. Jurija Rashkevych.

W miłej i serdecznej atmosferze Prorektor przedstawił swoją uczelnię oraz jej rozwój. Ze strony SEP wystąpił Prezes SEP prof. Jerzy Barglik, który przedstawił Stowarzyszenie oraz cel w jakim przyjechaliśmy do Lwowa. Ja również zabrałem głos jako Prezes SEP o/Rzeszów nawiązując w wystąpieniu do wcześniejszego pobytu we Lwowie i do inicjatywy odnowy grobowca na Cmentarzu Łyczakowskim.



Gmach główny Politechniki Lwowskiej

Po spotkaniu w auli głównej Politechniki goście zostali zaproszeni na spacer po uczelnianych korytarzach, na których umieszczone są portrety byłych Rektorów uczelni. Wszyscy zatrzymywali się obok portretu profesora Romana Dzieślewskiego, który był Rektorem tej uczelni w latach 1901 - 1902, aby zrobić sobie pamiątkowe zdjęcie.



Politechnika Lwowska
Rodzina prof. R. Dzieślewskiego na tle Jego portretu (galeria rektorów)



Uczestnicy wyjazdu do Lwowa przed budynkiem Politechniki Lwowskiej.

Zaglądałiśmy do pokoju obecnego Kierownika Katedry Elektrotechniki prof. Petra Stachiwa, gdzie stoi słynne biurko profesora Stanisława Fryzego, następcy prof. Romana Dzieślewskiego. Ze wzruszeniem spoglądałiśmy na scenę, gdy na krzesła przy tym biurku zasiadły obie wnuczki profesora Dzieślewskiego. Tak rodziła się dalsza historia.

Po opuszczeniu uczelni i po pamiątkowym zdjęciu pod jej frontem udaliśmy się na Cmentarz Łyczakowski, na odnowiony grobowiec, aby złożyć od SEP wieniec przywieziony z Polski i zapalić znicze.

Grobowiec został odnowiony, otrzymał nową elewację i nowe odnowione litery. Jest zabezpieczony przed wilgocią i pęknięciami, usunięto ubytki w betonie.



Donator remontu grobowca prof. R. Dzieślewskiego

Na boku grobowca zamontowano dwujęzyczną tabliczkę z informacją, że renowację grobowca wykonano z inicjatywy i składek członków SEP. Prezes SEP i Prezes SEP o/ Rzeszów złożyli wieniec z biało - czerwonych kwiatów zaś członkowie ZG SEP z prof. Hickiewiczem i Rodzina Profesora zapalili symboliczne znicze nagrobne. Wysłuchano krótkiej mowy prof. Barglika, odmówiliśmy krótką modlitwę i w zadumie otoczyliśmy grobowiec Rodziny Powąła - Zdzisławskich vel. Dzieślewskich w zadumie i wspomnieniach. (zdjęcia obok nanastępnej stronie) Po tej uroczystości część naszej delegacji udała się na Cmentarz Orląt Lwowskich, zaś przy grobowcu pozostała Rodzina profesora Dzieślewskiego. Przy grobowcu przeprowadzone zostały wywiady z członkami Rodziny, które zostały umieszczone w drugiej części filmu o Profesorze. Uroczystość na Cmentarzu Łyczakowskim była podniosła i bardzo uroczysta. Rodzina Profesora była wzruszona i wdzięczna za odnowienie grobowca. Wszyscy byliśmy wzruszeni, gdy przy grobowcu podziękowanie za doprowadzenie do renowacji nagrobka składała mi pani Elżbieta Gromnicka – wnuczka profesora Romana Dzieślewskiego. Dla tych podziękowań warto się było potrudzić, aby doprowadzić projekt renowacji do końca.

Po zwiedzeniu najważniejszych miejsc na Cmentarzu Łyczakowskim cała nasza grupa udała się do Opery Lwowskiej, by ją obejrzeć a potem wziąć udział w spektaklu. Opera jest przepiękna i godna miasta Lwowa. Mnóstwo ludzi, wystawy, zdjęcia, kamery – to wszystko tworzyło niepowtarzalny klimat i podniosły nastrój tego miejsca. Warto tam powracać.



**Elżbieta Gromnicka – wnuczka prof.
R. Dzieślewskiego z rodziną.
W głębi prof. Jerzy Hickiewicz.**

Odnowiony grobowiec prof. R. Dzieślewskiego



Wszyscy byli zauroczeni grą artystów i muzyką w spektaklu operowym *Cyrulik Sewilski*. Po spektaklu w późnych godzinach wieczornych udaliśmy się do hotelu, gdzie czekała na nas kolacja i miły ukraiński wieczór przy muzyce kresowej. Muzyka i śpiew udzielił się wszystkim uczestnikom wyjazdu do Lwowa.

W niedzielę w dniu 29.09.2013r. udaliśmy się do centrum miasta, aby wraz z przewodnikami zwiedzać i podziwiać piękno Lwowa, jego katedry: łacińską, ormiańską i greko-katolicką oraz wysoki zamek i Wzgórza Wóleckie.

Dłużej zatrzymaliśmy się na Wzgórzach Wóleckich, gdzie stoi pomnik upamiętniający mord hitlerowców wykonany na profesorach lwowskich. Wśród zamordowanych jest prof. Włodzimierz Krukowski, którego imię nosi oddział radomski SEP.

Wspomnienia - podsumowanie jubileuszu.

Główne i najważniejsze obchody jubileuszowe 150 rocznicy urodzin profesora Romana Dzieślewskiego dobiegły końca, ale Jubileusz i rok Profesora trwał nadal i dzisiaj na początku 2015 r. domykamy te obchody „klamrą”, która obejmuje wmurowanie pamiątkowej tablicy na frontonie kamienicy nr 9 w Tarnowie i ustanowienie nowego medalu SEP poświęconego postaci profesora Romana Dzieślewskiego.

Obchody wrześniowe w 2013 roku w Rzeszowie i Lwowie były okazją dla środowiska SEP na podjęcie cennej i szlachetnej inicjatywy upamiętnienia zapomnianego pioniera, profesora i działacza społecznego. Szczególnie inicjatywa renowacji grobowca Profesora poza granicami kraju zasługuje na uznanie i przykład jak można wspierać i pamiętać o naszych poprzednikach i ich dokonaniach. Przy tej okazji doszło również do głębokiej integracji Rodziny Profesora, rozproszonej po całym kraju, której członkowie dopiero spotkali się na tym Jubileuszu.

Wykonana renowacja grobowca pozostała trwałym śladem naszej działalności, jest przykładem, że można doprowadzić do końca projekt, który ma również znamiona troski o patriotyzm

i pamięć o zmarłych zapomnianych wielkich ludziach. Mam nadzieję i mocno w to wierzę, że podobne inicjatywy będą cechowały działalność Stowarzyszenia Elektryków Polskich w przyszłości.

Podziękowania.

Przeprowadzenie takiego projektu nie byłoby możliwe bez wsparcia instytucji, firm i pojedynczych ludzi. Podziękowania należą się wszystkim osobom biorącym udział w przygotowaniach do Jubileuszu Roku Prof. Dzieślewskiego i jego przeprowadzeniu. Dzisiaj raz jeszcze składam podziękowania Zarządowi Głównemu SEP i Centralnej Komisji Historycznej SEP z jej ówczesnym Przewodniczącym prof. Jerzym Hickiewiczem za wsparcie i akceptację sposobu przeprowadzenia projektu renowacji i przebiegu przeprowadzenia uroczystości jubileuszowych. Dziękuję Rodzinie Profesora za pomoc i pozytywny odbiór naszej działalności, co jest bardzo budujące i takie miłe.

Specjalne podziękowania należą się Koleżankom i Kolegom z wszystkich oddziałów SEP za składki na renowację grobowca i udział w uroczystościach. Również zaangażowanie i praca Koleżanek i Kolegów z mojego oddziału rzeszowskiego SEP ich dyspozycyjność i zaangażowanie w przygotowanie do obchodów jubileuszowych zasługują na podziękowanie. Myślę że warto było to uczynić, aby coś po nas zostało i było pamiątką pozytywnego działania.

*Grzegorz Fiejtek
Bolesław Pałac
Zdj. b.pałac*

Roman Dzieślewski w Szkole Realnej w Jarosławiu

Jest takie Stowarzyszenie Najstarszych Szkół w Polsce, którego celem jest pielęgnowanie najlepszych tradycji wychowawczych i dydaktycznych stanowiących trwały dorobek kultury polskiej oraz upowszechnianie pozytywnych wartości, na których tradycyjnie budowano wychowanie i nauczanie w Polsce. Stowarzyszenie opracowało mapę oraz wykaz najstarszych szkół średnich, które istniały na terenie Polski. Na mapie tej znalazł się też Jarosław, który może poszczycić się tym, że w tym mieście już od dawna zabiegano o kształcenie uczniów na wyższym poziomie.

Pierwsza szkoła jezuicka powstała w Jarosławiu w roku 1573 i kształciła uczniów z matematyki, retoryki, greki i przedmiotów humanistycznych. Pierwszy rozbiór Polski w 1772 r. spowodował, że Jarosław został włączony do monarchii habsburskiej, podupadł gospodarczo i kulturalnie. Zaborca dokonał kasacji istniejącego kolegium jezuickiego powodując zastój w wykształceniu młodzieży. Po kasacji zakonu budynki kolegium zajęte zostały na magazyny wojskowe i koszary. Obecnie z dawnych zabudowań pozostało jedno skrzydło mieszczące parafię.

Dopiero w drugiej połowie XIX wieku, kiedy nastąpiło załamanie politycznej potęgi Habsburgów, ziemie polskie otrzymały szeroką autonomię, z której skorzystali również Jarosławianie. Staraniem ówczesnego burmistrza Gustawa Adolfa Weissa założono szkołę realną, która dawała możliwość zdobycia wykształcenia średniego i kontynuowania studiów politechnicznych. Rada Szkolna Krajowa, która była instytucją częściowo autonomiczną, wydała w 1868 roku zgodę na utworzenie trzyklasowej szkoły realnej i rozszerzanie jej co roku o kolejne szczeble edukacyjne. Pierwszym Dyrektorem Szkoły Realnej został Wojciech Kornicki. W 1875 r. szkoła liczyła 7 klas i wtedy po raz pierwszy odbył się egzamin dojrzałości, do którego przystąpiło 29 uczniów. Szkoła Realna nie posiadała własnego budynku, więc korzystano z wynajętych koszar

Najstarsze szkoły średnie w dorzeczu Odry i Wisły



i pomieszczeń jarosławskiego ratusza. W latach 1874-1876 władze miasta przekazały szkole budynek przy ulicy 3 Maja. Nowy gmach z ogrodem i boiskiem miał 8 klas, gabinety naukowe i dwie biblioteki (dla nauczycieli i uczniów). W 1877 r. dyrektorem Szkoły Realnej został A. Maj. Szkoła Realna kształciła młodzież z Jarosławia i okolicy, lecz nie dawała możliwości podjęcia studiów uniwersyteckich. Dlatego też w 1880 r. rozpoczęto starania o przekształcenie jej w gimnazjum. Początkowo prośby były odrzucane zarówno przez Radę Szkolną, jak i samego cesarza Franciszka Józefa. Upagnioną zgodę z Ministerstwa Oświecenia otrzymano dopiero 30 czerwca 1884 r. W roku następnym szkoła przyjęła nazwę CK Niższe Gimnazjum i jednocześnie zaczęła się likwidacja szkoły realnej. Do pierwszej klasy zgłosiło się 135 osób, z których po egzaminie wstępnym przyjęto 93. W dniu 23 maja 1892 r. odbył się w Gimnazjum pierwszy egzamin dojrzałości. Od tego momentu przyjęto nazwę CK Wyższe Gimnazjum typu klasycznego (z wiodącą łaciną, greką i historią). Następcą tej szkoły jest obecne Liceum Ogólnokształcące im. Mikołaja Kopernika.

Wracając do Szkoły Realnej i jej uczniów trzeba podkreślić, że przyszły Rektor Politechniki Lwowskiej Roman Dzieślewski był jednym z pierwszych jej absolwentów. Dzięki uprzejmości

Pracowników Archiwum Państwowego w Jarosławiu Panu Dyrektorowi Jarosławowi Orłowskiemu i Pani Renacie Pelc - Zapałowskiej udało się odnaleźć kolejny ważny dokument świadczący o edukacji młodego Dzieślewskiego w Jarosławiu. Jest to sprawozdanie sporządzone przez Dyrektora Szkoły Realnej w Jarosławiu w roku 1890, w którym jest zapis, że Dzieślewski zdał egzamin dojrzałości z odznaczeniem, w 1879 roku. Pracownicy Archiwum byli bardzo pozytywnie zaskoczeni informacjami, które przekazaliśmy o Profesorze Dzieślewskim i faktem, że taka osoba jest związana z pobytom w Jarosławiu. Nie potrafiłem na dzień dzisiejszy odpowiedzieć na dwa ich pytania: dlaczego młody Dzieślewski przybył z Tarnowa do Jarosławia na nauki i jaką ukończył szkołę podstawową? Mam nadzieję, że na te dwa pytania niedługo znajdzie się odpowiedź.

Śledząc losy Szkoły Realnej w Jarosławiu odwiedziłem 29 stycznia 2015 r. wraz z Kolegą Grzegorzem Fiejtkiem Prezesem oddziału przemyskiego SEP, I Liceum Ogólnokształcące, które jest jej następcą. Zostaliśmy serdecznie przyjęci przez obecnego Dyrektora Pana mgr Zbigniewa Tabora. Dyrektor Tabor był również zaskoczony postacią Romana Dzieślewskiego jako absolwenta Szkoły Realnej i z zainteresowaniem wysłuchał krótkiej informacji o Nim.

W imieniu SEP przekazaliśmy na ręce Dyrektora trzy cenne pamiątki dotyczące postaci Romana Dzieślewskiego, z prośbą o umiejscowienie ich w Izbie Historii i Tradycji Szkoły. Przekazaliśmy: *poczet pierwszych elektryków polskich*, książkę autorstwa Jerzego Hickiewicza „*Roman Dzieślewski – pierwszy polski profesor elektrotechniki i Jego współpracownicy*” oraz film zrealizowany przez oddział rzeszowski SEP pt. *"Zapomniany Pionier"*.



**Kol. Grzegorz Fiejtek, Prezes SEP Przemysł wręcza
Dyrektorowi I LO w Jarosławiu poczet pierwszych elektryków polskich
(zdj. b. pałac)**

XV.
SPRAWOZDANIE

DYREKCYI
c. k. wyższej szkoły realnej
a VI. c. k. gimnazjum
W JAROSŁAWIU

za rok szkolny

1890.



TREŚĆ:

1. Historia szkoły realnej w Jarosławiu. Napisał Ignacy Rychlik.
(Geschichte der Realschule in Jaroslan).
2. Wiadomości szkolne podane przez Dyrektora.
(Schulnachrichten mitgetheilt von der Direction).

NAKŁADEM FUNDUSZU NAUKOWEGO.

W drukarni H. Holmusa w Jarosławiu.



1380

138

4011

S P I S U C Z N I Ó W
którzy złożyli egzamin dojrzałości.

- 70
74
72
230
114
125 3=41
- 36
1. **Adelmann** Aleks. 75.
2. **Alszer** Wiktor 88.
3. **Andruszewicz** Bol. 83.
4. **Angerman** Klaud. 78.
5. **Bauman** Bol. 85.
6. **Baumgarten** Jakób (z odz.) 79.
7. **Bergthal** Józef 90.
8. **Barb** Mojż. (z odz.) 85.
9. **Biliński** Zdzisł. 79.
10. **Binder** Izyd. 81.
11. **Birsztejn** Czesł. (z odzn.) 82
12. **Blatt** Gerson (z odzn.) 79.
13. **Blatt** Hersch 84.
14. **Bleicher** Abrah. 88.
15. **Blicharski** Józef 80.
16. **Blumenfeld** Mojż. 85.
17. **Błachowski** Jan (z odzn.) 77
18. **Błachowski** Wład. 80.
19. **Bochniak-Szarliński** (z odz.) 83
20. **Brandmann** Is. 85.
21. **Brodowicz** Wład. 88.
22. **Buchheim-Karp** M. 89.
23. **Chodkiewicz** Bron. 77.
24. **Cichocki** Otmar 87.
25. **Cybulski** Jul. 76.
26. **Cybulski** Lud. 87.
27. **Czapelski** Włodzim. 76.
28. **Czapański** Kaz. 81.
29. **Czarnek** Wł. 77.
30. **Ks. Czartoryski** Wit. 83.
31. **Czermiński** Fel. 77.
32. **Czyrniański** M. 76.
33. **Dimmel** Mar. (z odzn.) 75.
34. **Dobrowolski** Włodz. 82.
35. **Drylinski** Winc. 77.
36. **Drzymuchowski** W. 78.
- 36
- Dujanowicz Teof. 79.
Dymnicki Józef 88.
Dzieślewski Rom. (z odz.) 79.
Engel Każ. 85.
Engelberg Jakób 81.
Eustachiewicz Aug. (z od.) 78.
Falkiewicz Er. 77.
Faszowicz Tad. (z odz.) 79.
Fedyna Jan 75.
Fellner Ozyasz 89.
Frankiewicz Wł. 77.
Gębarowicz Jul. 89.
Gębarowicz Teof. 78.
Geschwind S. 90.
Godzinski An. (z odzn.) 80.
Goldschmid Berko 87.
Goldschmid Hersch 88.
Gosiczewski Jul. 77.
Górski Józef 78.
Gruntowicz Fr. 86.
Gryziecki Józef 82.
Guzek Zyg. 75.
Halporn Lud. (z odzn.) 76.
Haładej Jan (z odzn.) 85.
Hassman Wł. 88.
Herbst Art. (z odzn.) 76.
Hermann Mar. (z odz.) 80.
Hoff Mar. 90.
Hofstätter Al. 83.
Hołubowicz Każ. 77.
Jaklinski Zyg. 76.
Jankowski Ant. 81.
Januszkiewicz Wł. 79.
Jasinski Fr. 81.
Jekiel Włd. 88.
Juer Schulim 88.

Była to też dla nas wyjątkowa okazja, aby skorzystać z zaproszenia Dyrektora Tabora i zapoznać się z pamiątkami i eksponatami zgromadzonymi w Izbie Historii i Tradycji Szkoły. Są tam zgromadzone unikalne świadectwa szkolne, zdjęcia i inne dokumenty szkolne. Dyrektor w interesujący sposób przedstawiał zawartości poszczególnych gablot i ksiąg. W ten sposób dowiedzieliśmy się o innych bardzo ważnych i wielkich postaciach, które ukończyły tę zasłużoną szkołę. Są to Antoni Chruściel ps. *Monter* - gen. Powstania Warszawskiego, Adam Gruca – wybitny polski lekarz ortopeda, profesor medycyny na Uniwersytecie Warszawskim, Franciszek Leja – wybitny matematyk, Profesor Politechniki Warszawskiej i Uniwersytetu Jagiellońskiego, Biskup Jerzy Mazur – pierwszy biskup - administrator diecezji w Irkucku na Syberii w latach 2002-2003, Feliks Młynarski – ekonomista i bankowiec, współtwórca Banku Polskiego, Stefan Myczkowski - profesor botaniki leśnej i ekologii lasu na Wydziale Leśnym Akademii Rolniczej w Krakowie i współczesny absolwent Marek Papała – Komendant Główny Policji.

Było to bardzo interesujące spotkanie dla obu stron; my zapoznaliśmy się z historią szkoły a Dyrektor Tabor z postacią Dzieślewskiego. I tutaj dyrektor ma nowy problem – musi wprowadzić postać Romana Dzieślewskiego do historii szkoły i zrobić wiele, aby nie był tylko *Zapomniany Pionier*.



Zdjęcie uczniów i nauczycieli Szkoły Realnej z 1883 r.



Szkoła Realna dawniej



.....i dzisiaj

Konkurs o Dzieślewskim

Profesor Roman Dzieślewski, wielki tarnowianin, pierwszy polski profesor elektro - techniki jest postacią, niestety, mało znaną współczesnym mieszkańcom naszego miasta.

Staraniem SEP Oddział Tarnów postać profesora zostanie upamiętniona poprzez odświeżenie tablicy pamiątkowej na kamienicy na tarnowskim Rynku. Aby spopularyzować życie i działalność profesora R. Dzieślewskiego wśród młodzieży, SEP Oddział Tarnów ogłosił konkurs na publikację pt. „Dorobek naukowy i dydaktyczny Profesora Romana Dzieślewskiego”. Do konkursu zaproszeni zostali przede wszystkim uczniowie średnich szkół technicznych Tarnowa, Brzeska i Dębicy, oraz studenci Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Tarnowie. Na konkurs wpłynęło 38 prac. Komisja oceniająca w składzie: Grażyna Smolińska Wygrzywalska - przewodnicząca, Jan Sznajder - członek, Grzegorz Bosowski - członek, Bolesław Kurowski - członek, Agnieszka Lisowska Lis - członek, Jerzy Zglobica - sekretarz wyłoniła 3 laureatów i przyznała 3 równorzędne wyróżnienia.

Laureatami konkursu zostali:

1. miejsce i nagrodę 500 zł - Mariusz Sowa PWSZ w Tarnowie
2. miejsce i nagrodę 300 zł - Józef Dąbrowa ZSME w Tarnowie
3. miejsce i nagrodę 200 zł - Jakub Dynowski PWSZ w Tarnowie

Wyróżnienie otrzymali:

Jakub Stano PWSZ w Tarnowie, Sebastian Łabuz PWSZ w Tarnowie, Marcin Stanuch PWSZ w Tarnowie.

Mariusz Sowa

PWSZ w Tarnowie, Informatyka rok I

„Dorobek naukowy i dydaktyczny Profesora Romana Dzieślewskiego”

Miejsc na studiach pedagogicznych wciąż za mało, chętnych ciągle za dużo. Młodzi ludzie szukają sposobu na życie, swojej drogi, dobrego zawodu. Niewielu z nich zdaje sobie sprawę, jak trudny jest zawód pedagoga, dydaktyka, metodyka. Jak wiele wymaga poświęceń, cierpliwości, wyrozumiałości. No i nie każdy ma to coś, co sprawia, że dzieci, czy dorośli nas słuchają, chcą się od nas uczyć. Niezwykle trudno jest znaleźć osobę z takim darem, a dodatkowo posiadającą rozległą wiedzę oraz chęć zdobywania nowych doświadczeń, poznawania nowego.

Tarnów może jednak poszczycić się wybitnym Profesorem, który posiada wiele zasług dla elektrotechniki, a dodatkowo był dobrym wykładowcą, przyjacielem. Roman Dzieślewski, bo o nim mowa urodził się 18 stycznia 1863 roku w Tarnowie, jako najmłodszy z trzech synów Leona i Gabrieli. Od najmłodszych lat Roman dał się poznać, jako wybitny umysł. W wieku 15 lat podjął studia na Wydziale Budowy Machin C.K. Szkoły Politechnicznej

we Lwowie. Szybko, bo w wieku 20 lat uzyskał dyplom i tytuł inżyniera. Od 17 roku życia był członkiem Towarzystwa Politechnicznego. Dzięki swoim umiejętnościom i zdolnościom otrzymał stypendium, które przeznaczył na uzupełnienie studiów za granicą, na Akademii Górniczej w Berlinie. Był studentem aktywnym. W tym czasie należał do Towarzystwa Naukowego Akademików Polaków w Berlinie, był także jego prezesem. Dodatkowo uczestniczył w wolontariacie w fabryce telegrafów w Berlinie oraz w fabryce lokomotyw i maszyn w Szwajcarii. Po powrocie do kraju otrzymał pracę na warsztatach we Lwowie. W latach 1887-89 pełnił służbę wojskową w austriackiej marynarce wojennej w Poli. Następnie pracował dwa lata jako inżynier budowlany i maszynowy w Wieliczce w Salinach.

Ważny okres w życiu Dzieślewskiego rozpoczął się, gdy w 1890 roku powołano Katedrę Elektrotechniki na uczelni lwowskiej. Wtedy to, po trudnych decyzjach, w wieku zaledwie 28 lat, został wybrany profesorem nadzwyczajnym tejże Katedry, pokonując samego Franciszka Dobrzyńskiego. Komisja rekrutacyjna wysoko oceniła jego umiejętności praktyczne. Z czasem udowodnił, jak rozległą wiedzę posiadał w tej dziedzinie. Dzięki tej jakże ważnej decyzji Roman Dzieślewski został pierwszym polskim profesorem elektrotechniki na ziemiach polskich. W kolejnych latach mnóstwo podróżował, m.in. do Niemiec, Francji, Hiszpanii, Antwerpii, Barcelony, Chicago, USA, przez co wzbogacił swoją wiedzę oraz umiejętności. Od początku stawiał na praktyczne zastosowanie elektrotechniki, w związku z czym zorganizował dla swoich studentów laboratorium, na które pozyskał fundusze rządowe.

Prowadząc swoje wykłady Profesor mówił o elektrotechnice ogólnej i szczegółowej, maszynach elektrycznych, transformatorach, oświetleniu elektrycznym oraz o pomiarach elektrotechnicznych I i II, do których prowadził także ćwiczenia. Dodatkowo głosił wykłady z budowy elektrowni i siłowni elektrycznych. Studenci bardzo cenili go jako profesora-dydaktyka, twierdzili, że jest dobrym mówcą, którego wykłady odznaczają się jasnością i przejrzystością wypowiedzi, zawsze wygłaszane są z zaangażowaniem, wielką swadą i odpowiednią intonacją, co zwiększa zrozumienie wykładu. Jego wystąpienia cieszyły się dużą popularnością.

Podczas pracy w Katedrze Dzieślewski napisał pracę „Pogląd na elektryczne przenoszenie siły”, była ona ewenementem jak na owe czasy, gdy elektrotechnika dopiero zdobywała swoje miejsce w świecie nauki i techniki. W 1895 roku otrzymał nominację na profesora zwyczajnego, mimo, iż miał dopiero 32 lata. Został także autorem podręcznika akademickiego „Encyklopedia elektrotechniki, podług wykładów” wydanego we Lwowie. Wykładał elektrotechnikę także na Wydziale Chemicznym. W 1900 roku był recenzentem książki „Prąd elektryczny jego wytwarzanie i przetwarzanie” Kazimierza Lutosławskiego. W Szkole Politechnicznej był dziekanem Wydziału Budownictwa Maszyn przez 6 kadencji,

rektorem Szkoły Politechnicznej 1 kadencję. Dodatkowo był członkiem Komisji Egzaminacyjnej. Wszystko to świadczyło, jak wiele zrobił dla uczelni i jak bardzo doceniali to jego współpracownicy i studenci. Dlatego, nie bał się wydać odezwy do manifestujących studentów, w której apelował o właściwą postawę, formę protestu, gdyż nie chciał, aby wywalczona autonomia uczelni została zmarnotrawiona.

Profesor z biegiem lat ciągle się rozwijał, poszerzał swoją wiedzę, nabywał nowe umiejętności, jego wykłady były bogatsze, ciągle je uaktualniał o nowe badania i osiągnięcia. Zajęcia dydaktyczne bardzo go przeciążały, więc w 1906 roku powołał dodatkowo Katedrę Elektrotechniki Konstrukcyjnej, ale dopiero w 1908 roku znalazł odpowiedniego człowieka – Aleksandra Rotherta, któremu powierzył część wykładów. W latach 1910-1911 dzięki staraniom Profesora powstał Oddział Elektrotechniczny wchodzący w skład Wydziału Budowy Maszyn, który jako pierwszy kształcił inżynierów elektryków. W 1912 roku zostały uruchomione odpłatne kursy dla inżynierów budowy maszyn, były to kursy dokształcające, stanowiące początek dzisiejszych studiów podyplomowych. Dzieślewski pomimo swoich licznych obowiązków uczelnianych, w latach 1921-1924 był także kierownikiem biblioteki Politechniki Lwowskiej.

Poza działalnością ściśle uczelnianą, Profesor Dzieślewski był także zaangażowanym samorządowcem. Ponadto w 1892 roku razem z Juliuszem Hochbergerem wydał studium „Sprawozdanie w sprawie budowy kolei elektrycznej w mieście Lwowie” – omówiono w nim historię kolei elektrycznej, stosowane systemy, funkcjonowanie kolei elektrycznej w różnych warunkach terenowych i klimatycznych. M.in. porównano tramwaj konny z tramwajem elektrycznym, zestawiając ze sobą ich wady i zalety, dzięki czemu wykazano większą rentowność tramwaju elektrycznego.

5 czerwca 1894 roku z okazji 50-lecia utworzenia C.K. Szkoły Politechnicznej Profesor był jednym z organizatorów Powszechnej Wystawy Krajowej, podczas której wykorzystał wiedzę zaczerpniętą z obserwacji w Chicago. Zorganizował na niej pierwszy tramwaj elektryczny, którego linia łączyła tereny wystawowe z centrum miasta Lwowa. Wystawa miała na celu ukazać autonomię Galicji, która może wydostać się z gospodarczego zacofania, ponadto była okazją do ponad zaborowego pokazania dorobku kulturalnego polskiego społeczeństwa, miała być manifestacją jedności i żywotności narodu. W trakcie wystawy organizowane były pokazy i liczne konferencje, zloty. Odwiedził ją nawet cesarz Franciszek Józef. Jan Styka i Wojciech Kossak przygotowali w swoim pawilonie Panoramę Raclawicką, osobny pawilon stanowiły dzieła Jana Matejki, przedstawiona była także elektryczna fontanna, a swoje produkty prezentowały m.in. firmy Siemens i Halske. Wystawa była wielkim dziełem Profesora.

Dodatkowo Profesor Dzieślewski przez 16 lat był członkiem Rady Stołecznego Miasta Lwowa, a w 1901 roku jako rektor z urzędu został posłem do Sejmu Krajowego. W 1905 roku publikował w „Słowie Polskim” artykuły na temat urzędów technicznych w administracji miasta Lwowa. W 1910 roku przedstawił dwa projekty reformy Miejskiego Urzędu Budowniczego, chciał zostać jego dyrektorem, niestety nie uzyskał na to zgody mieszkańców. Poza tym interesował się reformowaniem szkolnictwa średniego. W czasie wojny w 1915 roku założył Związek Stałej Delegacji Pracowników Państwowych, był współzałożycielem Zakładów Wodociągowych w naftowym Zagłębiu Borysławskim, przyczyniał się do zwiększania dodatków dla emerytów, przyznania miastu dodatku wyrównawczego i kresowego.

Po zakończeniu wojny utworzono dzięki Dzieślewskiemu Katedrę Pomiarów Elektrotechnicznych z laboratorium oraz Katedrę Urządzeń Elektrycznych, on sam zajmował się zaś Katedrą Elektrotechniki Ogólnej. W 1922 roku był opiniodawcą pierwszej pracy doktorskiej z elektrotechniki wykonanej w ówczesnej Polsce. W latach 1923-1924 wprowadził do wykładów „rachunek symboliczny”.

Historia Profesora pokazuje, jak wiele można osiągnąć w życiu, jeśli się tylko chce. Przez 33 lata był wykładowcą na Politechnice Lwowskiej. Wychował wielu profesorów elektrotechniki, od niego uczyło się wielu inżynierów. Był świetnym organizatorem, cieszył się wielkim uznaniem i szacunkiem. Przyczynił się do uruchomienia pierwszego na ziemiach polskich tramwaju elektrycznego, odegrał ważną rolę dla autonomii Galicji i rozwoju Lwowa. Ponadto zbudował szczęśliwą rodzinę z żoną Jadwigą Iphorską-Lenkiewicz i trójką ich dzieci. W 1923 roku wrócił do rodzinnego nazwiska Zdzisławski, dla ludzi nauki znany jest jednak jako Roman Dzieślewski. Do końca życia pozostał czynnym nauczycielem akademickim i działaczem stowarzyszeniowym. Zmarł nagle, podczas wakacji 8 sierpnia 1924 roku w wieku zaledwie 61 lat. Pochowano go we Lwowie.

Roman Dzieślewski był wielkim człowiekiem, pierwszym polskim profesorem elektrotechniki w historii Polski. Był twórcą nauczania elektrotechniki na poziomie akademickim, a także autorem polskiego podręcznika akademickiego oraz pierwszego polskiego laboratorium elektrotechnicznego. Znany jest także jako organizator pierwszego polskiego Oddziału Elektrotechniki kształcącego inżynierów elektrotechniki. To naprawdę zasłużony człowiek.

Wykorzystane źródła informacji:

1. Kurier Galicyjski „Roman Dzieślewski – pionier polskiego elektrotechnicznego szkolnictwa wyższego”, nr 17 (189) 17 – 30 września 2013.
2. J. Hickiewicz „Roman Dzieślewski. Pierwszy polski profesor elektrotechniki i Jego współpracownicy” wyd. MS, Warszawa Tarnów Opole Gliwice, 2014.

Tablica pamiątkowa poświęcona prof. Romanowi Dzieślewskiemu Tarnów Rynek 9 marzec 2015 r.

Po obchodach w 2013 r. 150 - lecia urodzin prof. Romana Dzieślewskiego w tarnowskim Oddziale SEP rozgorzała dyskusja jak uczcić pamięć Profesora w mieście, gdzie rozpoczęła się jego droga życiowa. W tej sprawie odbyło się kilka spotkań dyskusyjnych a zwieńczeniem tych rozmów było podjęcie uchwały nr 5 przez Walny Zjazd Delegatów Oddziału, który odbył się 18.02.2014 r. o treści:

Zarząd poczyni starania aby postać Profesora Romana Dzieślewskiego – Tarnowianina została uhonorowana w sposób godny i podkreślający Jego zasługi dla elektryki polskiej przez umieszczenie tablicy pamiątkowej.

W ślad za tą uchwałą Zarząd Oddziału na swym posiedzeniu w dniu 27.05.2014 r. podjął decyzję o ufundowaniu tablicy upamiętniającej prof. Romana Dzieślewskiego, która zostanie wmurowana na kamienicy nr 9 tarnowskiego Rynku, niegdyś należącej do rodziny Dzieślewskich.



Na pierwszym planie kamienica rodziny Dzieślewskich Rynek 9 Tarnów.

Następnie został powołany zespół ds. przygotowania treści jakie winny znaleźć się na tablicy w składzie: Stanisław Jasnosz, Bolesław Kurowski, Antoni Maziarka i Jerzy Zgłobica. Ponieważ tablica pamiątkowa jest elementem przestrzeni publicznej służąca oprócz upamiętnienia osoby zasłużonej także propagowaniu Jej postaw czy idei, dlatego konieczne staje się czytelne i syntetyczne zapisanie treści na tablicy. Tak więc najtrudniejszym wyzwaniem dla Zespołu było pogodzenie dwóch przeciwstawnych racji tzn. po pierwsze, aby wpis na tablicy zawierał jak najwięcej treści charakteryzujących osiągnięcia Profesora, z drugiej zaś strony wielkość zapisu nie powinna przytłaczać i zniechęcać potencjalnego i przeciętnego turysty zwiedzającego tarnowski Rynek do zatrzymania się i przeczytania zamieszczonego tekstu.

Po wielu spotkaniach i konsultacjach, także z prof. Jerzym Hickiewiczem Zespół przedstawił na posiedzeniu Zarządu Oddziału w dniu 12.11.2014 r. propozycje wpisu na tablicy. W wyniku dalszej dyskusji Zarząd podjął uchwałę **nr 24/Z/09/2014**, w której przyjął treść napisu jaka winna być umieszczona na tablicy oraz główne założenia do jej wielkości i artystycznego wyglądu. Na tym samym posiedzeniu Zarząd przyjął datę odsłonięcia tablicy na dzień 27. marca 2015 r.



Wykonanie projektu i modelu tablicy podjął się prof. dr hab. Jacek Kucaba dyrektor Instytutu Sztuki w PWSZ Tarnów, który ze zlecenia wywiązał się znakomicie i w grudniu 2014 r. model tablicy został odebrany a następnie przekazany do Zakładu Odlewnictwa Artystycznego „FORMAX” Zbigniew Porada z Zaczernia k/ Rzeszowa, gdzie dokonano odlania tablicy.

W ramach przygotowań do odsłonięcia tablicy został zorganizowany przez Oddział Tarnowski SEP konkurs o działalności prof. Dzieślewskiego dla młodzieży i studentów, który zaowocował nadspodziewanym plonem aż 38 różnorodnych prac. Świadczy to o istnieniu w młodych ludziach pędu do poznawania i odkrywania biografii ludzi na tle historycznych epok, w których przyszło im działać. Relacja wraz z rozstrzygnięciem tego konkursu została zamieszczona w niniejszym numerze.

Zarząd Oddziału postanowił także, że sam fakt odsłonięcia tablicy zostanie poprzedzony sympozjum, które odbędzie w Sali Rady tarnowskiego Ratusza. Klimat tego miejsca, historyczne konotacje z pobliską kamienicą nr 9 winny służyć wytworzeniu atmosfery sprzyjającej tak ważnej i podniosłej uroczystości. Mamy nadzieję, że szerokie spektrum zaproszonych gości: rodzina Profesora, przedstawiciele samorządu, prezesi Oddziałów SEP, przedstawiciele tarnowskiej PWSZ i innych uczelni technicznych Polski, dyrektorzy średnich szkół technicznych Tarnowa, przedstawiciele PTTK i „Iwowiaków” pozwoli na rozpropagowanie postaci Profesora Romana Dzieślewskiego w możliwie najszerszych grupach społecznych, którym bliska jest droga życiowa i osiągnięcia Profesora.

Oddział Tarnowski SEP

oferuje usługi w zakresie:

- kursy przygotowawcze do egzaminów kwalifikacyjnych (wszystkie grupy);
- egzaminy kwalifikacyjne dla osób na stanowiskach EKSPLOATACJI I DOZORU w zakresach: elektroenergetycznym, cieplnym i gazowym;
- kursy specjalistyczne w zakresie doskonalenia zawodowego w tym między innymi szkolenia praktyczne na poligonie;
- organizacja imprez naukowo-technicznych (konferencje, seminaria);
- opiniowanie wniosków w sprawie nadania rekomendacji dla wyrobów i usług w branży elektrycznej;
- sprzedaż materiałów szkoleniowych;
- działalność informacyjna i doradztwo techniczne;
- reklama w Biuletynie Oddziału Tarnowskiego SEP;

Ośrodek Rzeczoznawstwa SEP

świadczy usługi we wszystkich dziedzinach elektryki:

- | | |
|--|--|
| ✓ ekspertyzy i opinie | ✓ opinie rekomendacyjne |
| ✓ projekty techniczne i technologiczne | ✓ opracowanie instrukcji obsługi i eksploatacji urządzeń elektrycznych |
| ✓ badania eksploatacyjne | ✓ pomiary w zakresie elektryki |
| ✓ badania techniczne urządzeń elektrycznych, elektronicznych i elektroenergetycznych | ✓ ocena zagrożeń i przyczyn wypadków oraz awarii powodowanych przez urządzenia elektryczne |

Tarnowski Oddział SEP, 33 – 100 Tarnów, ul. Rynek 10

Tel./fax. 014 621 68 13, e-mail: sep.tarnow@poczta.tarman.pl, www.sep-tarnow.com.pl

**Tarnowski Oddział SEP
organizuje szkolenia teoretyczno-praktyczne
na Poligonie Szkoleniowym w Tarnowie
w zakresie:**

1. prace pod napięciem na urządzeniach elektroenergetycznych do 1kV (kursy podstawowe lub uzupełniające),
2. budowa i eksploatacja sieci izolowanych do 1kV,
3. zabezpieczenie pracowników przed upadkiem z wysokości,
4. prace kontrolno-pomiarowe.

Zajęcia teoretyczne i praktyczne prowadzone są na Poligonie Szkoleniowym przy ul. Kryształowej w Tarnowie przez doświadczonych wykładowców i instruktorów z wykorzystaniem pełnego asortymentu narzędzi i materiałów dydaktycznych zapewniających wysoki poziom szkolenia.



Terminy kursów są dostosowane do wymagań zainteresowanych, między innymi mogą odbywać się również w godzinach popołudniowych. Istnieje możliwość korzystania z bufetu

Szczegółowych informacji na temat czasu trwania poszczególnych kursów, wymagań stawianych kandydatom oraz kosztów udzielają:

- **tel. 014 631 13 29 p. Marta Gubernat w godz. 7-15**
- **tel. 014 621 68 13 p. Dorota Koziara w godz. 11-15**